

Ślemień. Na pierwszy rzut oka to po prostu niewielka wieś

w Polsce położona w województwie śląskim, w powiecie żywieckim. Cóż więc takiego ciekawego się tam znajduje, że warto pisać o tym miejscu? Znajduje się tu Sanktuarium na Jasnej Górze, Żywiecki Park Etnograficzny czy ruiny najstarszego w Beskidach pieca hutniczego do wytopu żelaza. To jednak nie wszystko. To właśnie tutaj Stowarzyszenie UŚMIECH znalazło kąt, do którego już od kilku lat powraca na czas ferii zimowych.

Ferie zimowe. Zapewne jest to drugi, zaraz po wakacjach, okres w roku, na który z niecierpliwością czekają uczniowie. Również i my, wychowawcy i podopieczni UŚMIECHU nie mogliśmy się doczekać tego czasu. W tym roku, jak już od wielu lat, wybraliśmy się na trzy pięciodniowe turnusy zimowe. Stety albo niestety, pogoda była nie taka jakiej spodziewałby się każdy podczas zimowego wypoczynku. Było nam chyba bliżej wiosny niż zimy, ale to trudno. Przecież nie przyjechaliśmy tutaj marudzić i narzekać na brak śniegu. Naszych planów cudownego spędzenia czasu w atmosferze radości, przyjaźni i zrozumienia nie popsuł nawet brak białego puchu. Każdy turnus mimo wszystko obfitował w wiele atrakcji, które doskonale rekompensowały każdemu nawet brak śniegu.

W trakcie każdego turnusu czekało nas wiele przygód. Codzienna możliwość uczestniczenia w Eucharystii, spacerów po okolicy czy zabawy na miejscowym placu zabaw. To tylko niektóre z atrakcji jakie zostały przygotowane dla uczestników. Nocne kino kolonijne było wielką atrakcją, szczególnie dla naszych, najmłodszych uczestników. Szkoła śpiewu, tańce integracyjne, dyskoteki, bal karnawałowy, wspólne kolędowanie, uroczysta Agapa... Nie mieliśmy czasu, żeby narzekać na nudny program. Każdy mógł znaleźć dla siebie zajęcie, które sprawiało mu najwięcej radości.

Ferie zimowe to dla uczniów czas odpoczynku od szkoły. Przerwa pomiędzy pierwszym a drugim semestrem nauki. Na całe szczęście to nie jest czas odpoczynku o wszystkiego. Na naszych wyjazdach pamiętamy doskonale o tym, że odpoczywamy od szkoły, nauki i zadań domowych, ale nie od Pana Boga. Ważna więc była dla nas codzienna modlitwa poranna i wieczorna oraz możliwość uczestniczenia we Mszy Świętej. Każdy z naszych wyjazdów ma swój temat przewodni. W tym roku było to hasło „Idę do Betlejem”. Każdego dnia mieliśmy okazję spotkać się w grupie i rozważyć „swoją drogę do Betlejem”. Mogliśmy to wszystko zrobić dzięki dobrej pracy animatorów, których rzetelnie przygotowali się do prowadzenia spotkań tematycznych.

Jak wiadomo – wszystko co dobre szybko się kończy. Tak też czas naszej przygody w Ślemieniu również powoli obiega końca. Cieszymy się, że mogliśmy się razem spotkać na trzech, pięciodniowych turnusach. Cieszy nas również to, że mogliśmy nawiązać tutaj wiele nowych znajomości a także przyjaźni. Naszym powodem do dumy jest również to, że podczas każdego turnusu spotykają się osoby w pełni sprawne razem z osobami niepełnosprawnymi. Raduje nas to, że możemy młodych ludzi, którzy chcą spędzić wspólnie czas podczas wyjazdu, uczyć empatii i zrozumienia drugiego człowieka.

A teraz nie pozostaje nam nic innego jak tylko zacząć odliczać dni do wakacji.

Katarzyna Winkler, wychowawczyni Stowarzyszenia „Uśmiech”